

# DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 12-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi co dzień.

Prenumerata mies. z odnośnieniem i przesyłką pozt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 35 gr., za tekst. (10 lam.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Piątek 24 Maja 1935 r.

Nr. 141

## Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (Pat). W dniu 23 b. m. pod przewodnictwem premiera Walerego Ślawnka odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone rozpatrzeniu spraw bieżących.

Rada Ministrów uchwaliła m. in. rozporządzenie o ustaleniu zasad udzielania ulg dłużnikom skarbu państwa i instytucji prawa publicznego z tytułu należności prywatnoprawnych, jako rozporządzenia wykonawcze do dekretu Prezydenta

Rzeczypospolitej o konwersji i uporzędowaniu długów rolniczych (na podstawie art. 12-go tego dekretu) oraz rozporządzenie o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych.

Rada ministrów wysłuchała również sprawozdania ministra skarbu o wynikach subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

## Protest przeciwko audycji radja kowieńskiego

WARSZAWA (Pat). W związku z prowokacyjną i niespotykaną w krajach cywilizowanych audycją radja kowieńskiego w dniu 19 b. m. na temat pogrzebu Marszałka Piłsudskiego, „Polskie Radio” zwróciło się natychmiast z energicznym protestem do przewodniczącego między-

narodowej unii radjowej w Londynie. Przewodniczący unii, Carpendale, nadesłał do „Polskiego Radja” depeszę, w której całkowicie solidaryzuje się z protestem, zawiadamiając jednocześnie, że poczynił odpowiednie kroki w Kownie.

## Serja katastrof w Poznaniu

POZNAŃ. (Pat). W Środę w Poznaniu, na Ławicy spadł z wysokości 100 m. samolot z powodu uszkodzenia silnika. Pilot kpr. Mieczysław Zeleski zmarł wskutek odniesionych ran.

POZNAŃ. (Pat). W środę wieczorem motocyklista Kazimierski wpadł w pełnym biegu na tramwaj i poniósł śmierć na miejscu. Jadą-

cy z tyłu za nim pasażer, doznał ciężkich obrażeń.

POZNAŃ. (Pat). We czwartek w południe zmarł nagle na udar serca na ulicy Fredry profesor Julian Flatau. Flatau wykładał w uniwersytecie poznańskim technologię środków lekarskich oraz w poznańskiej WSH towaroznawstwo.

## Pożar w kopalni

CHORZÓW. (Pat). Dziś w kopalni „Eminencja”, na pokładzie Fanny wybuchł pożar wskutek zapalenia się transformatora. Stwierdzono, że na głównym filarze pali się węgiel. Załoga w liczbie około 300 robotników opuściła w popłochu podziemie. Narazie stwierdzono zaginięcie jednego robotnika, Pawła Mrowca, który prawdopodobnie nie zdołał się przedostać na powierz-

nię i pozostał w podziemiach. Natychmiast rozpoczęto akcję w kierunku odciążenia dopływu powietrza do podziemia, na którym pali się węgiel. Równocześnie, celem zlokalizowania pożaru, buduje się tamy, przy których pracują robotnicy w maskach gazowych. Drużyny ratownicze szukają zaginionego górnika. Kopalnia będzie przez jakiś czas nieczynna.

# Posiedzenie Rady Ligi Narodów

## Sprawa abisyńska

GENEWA (Pat). Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym, po przyjęciu raportów w sprawie opieki nad dziećmi oraz w sprawie walki handlem kobietami i dziećmi, przeprowadziła dyskusję nad odwołaniem się do Rady Ligi Szwajcarii w sprawie strataj materialnych, jakie ponieśli obywatele szwajcarscy wskutek wojny w

Anglii, Francji, we Włoszech i Niemczech. Rząd Szwajcarii zmierza do tego, aby za pośrednictwem Rady Ligi i trybunału haskiego uzyskać odszkodowanie za straty swych obywateli, dochodzące do kilkunastu milionów franków. Sprawa ta była swego czasu skierowana przez Radę do specjalnego komitetu trzech, który stwierdził, że odwołanie się Szwajcarii do Rady Ligi nie jest zagadnieniem politycznym i dlatego też odwołanie Szwajcarii winno być zdjęte z porządku obrad. Rada w myśl tego raportu zdjęła z porządku obrad odwołanie się Szwajcarii. Delegat Szwajcarii, Motta, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że decyzja Rady wywoła wielkie rozczarowanie w Szwajcarii, oraz porównał Ligę Narodów do syreny o pięknych kształtach, zakończonych — niestety — rybim ogonem. Następnie Rada zajmowała się kwestią mniejszości greckiej w Albanii w związku ze zniesieniem w Albanii szkolnictwa prywatnego. Na wniosek Albanii Rada odrzuciła tę sprawę do następnej sesji.

GENEWA (Pat). W ciągu dzisiejszego popołudnia trwały między delegacjami mocarstw ożywione rozmowy w sprawie abisyńskiej. Rozmowy te nie doprowadziły jeszcze do wyjaśnienia sytuacji, gdyż propozycje kompromisowe, wysuwane przez delegata W. Brytanii, ministra Ede-

## Kompetencja wys. komis. rza w Gdańsku

GENEWA (Pat). Zakulisowe rozmowy, dotyczące spraw gdańskich, doprowadziły do uzgodnienia raportu w sprawie kompetencji wysokiego komisarza Ligi w wolnym mieście

na, nie zostały przyjęte przez delegata włoskiego. W kołach włoskich podkreślają, że rząd włoski nie może przyjąć na siebie żadnych zobowiązań, któreby krępowały swobodę ruchów obywateli na terenie Alryki Wschodniej.

Gdańsku. W związku z tem sprawa kompetencji wysokiego komisarza załatwiona będzie przez Radę Ligi Narodów na posiedzeniu piątkowym.

## PROGRAM UZDROWIENIA FINANSÓW FRANCJI.

PARYŻ (Pat). W dalszym ciągu naczelnym zagadnieniem dnia jest sprawa zrównoważenia budżetu oraz przyszła polityka finansowa rządu. Dzienniki przynoszą informacje na temat rządowego programu uzdrowienia finansowego państwa, donosząc również, że rząd zwróci się do parlamentu z wnioskiem o udzielenie mu specjalnych pełnomocnictw. „Le Jour” podaje, że premier postanowił przyspieszyć bieg wypadków i że nawet nie będzie czekał, jak to pierwotnie zamierzał, do Zielonych Świąt, aby wnieść do Izby deputowanych projekt ustawy o pełnomocnictwach. Dziennik informuje dalej, że pełnomocnictwa te nie mają być

ograniczone jedynie do zagadnień finansowych, lecz przewidywać mają również wydanie przez rząd zarządzeń gospodarczych jak i administracyjnych. Zwrócenie się rządu o pełnomocnictwa jest zupełnie wyjątkowe i może być porównane z pełnomocnictwami, jakich udzielono Poincarému w 1926 r. W kołach parlamentarnych projekt rządowy uzdrowienia finansów przyjęto z ostentacyjnym chłodem. Grupy pracownicze odnoszą się do projektu z dużym wahaniem. W łonie radykałów również brak jednolitości. Zwolennicy Herriota skłonni byłiby przyjąć program, lecz grupa Daladiera ustosunkowuje się negatywnie, zy-

# Debata w Izbie Gmin

LONDYN. (Pat). Na zakończenie wczorajszej dyskusji Izba Gmin odrzuciła większością 340 głosów przeciwko 52 rezolucję Labour Party wzywającą do zmniejszenia wydatków budżetowych na obronę. Polityka rządu dotycząca zwiększenia zbrojeń lotniczych została w ten sposób zaakceptowana.

Przed zamknięciem posiedzenia podsekretarz stanu do spraw lotnictwa Sassoon odpowiadając na różne pytania oświadczył, że rząd nie uważa za możliwe podawanie do wiadomości szczegółów dotyczących samolotów i silników, które obecnie zamówi. Również nie może dać szczegółowego planu organizacji sił lotniczych metropolii.

Sassoon zakończył mowę oświadczeniem, że jego zdaniem, silna flota lotnicza brytyjska jest najlepszą ręką pokojową europejską.

LONDYN. (Pat). Podczas wczorajszej dyskusji w Izbie Gmin Baldwin zapowiedział, że będzie mianowany doradca rządu do spraw rozwoju lotnictwa. Na stanowisko to będzie powołany lord Wein podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa w 1918 roku.

LONDYN. (Pat). Baldwin przed wygłoszeniem przemówienia w Izbie Gmin oświadczył: Niemcy częściowo uchylili zaślony. Mam nadzieję, że wkrótce podniosą ją całkowicie, byśmy mogli być wzajemnie szczerzy. Dopóki to nie nastąpi, nie możemy mieć naprawdę zaufania. Częściowe uchylenie zaślony, jest również niebezpieczne, jak i jej całkowite opuszczenie.

LONDYN. (Pat). Debata w Izbie Gmin i Izbie Lordów przedstawiona jest dziś przez prasę angielską, jako wielkie zwycięstwo rządu narodowego, a zwłaszcza osobiście Baldwin. Podkreślany jest fakt, że opozycja liberalna głosowała za rządem i że programowi ekspansji lotniczej, przedstawionemu przez Bal-

dwin, przeciwstawiła się jedynie Labour Party. Stanowisko Baldwin, jako przyszłego lidera rządu narodowego, uważane jest za bardzo wzmacniające. Zwracana jest również uwaga na zapowiedź Baldwin, że rząd rozważy możliwości utworzenia nowego ministerstwa obrony narodowej, które koordynowałyby wszystkie trzy resorty marynarki, wojska i lotnictwa. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że min. Simon obejmie to nowe ministerstwo ustępując sprawę zagraniczne min. Edenowi. Również ustępy dotyczące Hitlera w mowie Baldwin, wywołały wielkie zadowolenie. Prasa zapowiada bliskie wznowienie rokowań z Niemcami o pakt lotniczy i twierdzi, że rząd brytyjski polecił już swej ambasadzie w Berlinie wysondować konkretne możliwości wszczęcia takich

rokowań. Spodziewane jest także nawiązanie rozmów w sprawach morskich z Niemcami.

Ogólnie biorąc stanowisko prasy angielskiej jest, po mowach Hitlera i Baldwin, bardziej optymistyczne i jak twierdzi „Times” obawy co do możliwości wojny ostatecznie upadły.

## OPINJA PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN (Pat). Wczorajsze przemówienie wicepremiera Baldwin w Izbie Gmin wywołało w opinii niemieckiej naogół zadowolenie. Urzędowy „Voelkischer Beobachter” wita wywody Baldwin jako pierwszy objaw zaznaczającego się ogólnego odprężenia, dodając, że zarówno Baldwin jak i rząd angielski z czasem zrozumieją, że polityka niemiecka nie ukrywa się za mgłą.

## Anglja rozwija swoje lotnictwo

LONDYN. (Pat). Agencja Reuters dowiaduje się, że przy rozpatrywaniu programu rozbudowy lotnictwa angielskiego rozważany był projekt urządzenia schronów podziemnych dla samolotów. Projekt ten został jednak zaniechany, uznano bowiem, że skupianie zbyt wielkiej liczby samolotów w jednym miejscu może się okazać niepraktyczne. Jednakże zapasy paliwa i materiałów wybuchowych będą zmagazynowane pod ziemią. Minister lotnictwa oświadczył w wywiadzie prasowym, że deklaracja rządu była z wielką przychylnością przyjęta przez cały naród. Minister powiedział dalej, że rząd

wita z całą życzliwością propozycję kanclerza Hitlera co do ograniczenia zbrojeń, lecz rząd W. Brytanii będzie dalej prowadzić swą politykę zmierzającą ku temu, aby poziom lotnictwa angielskiego nie był niższy, niż u sąsiadów.

LONDYN. (Pat). Ogłoszone dziś rozporządzenie ministra lotnictwa wprowadza w życie projekty zapowiedziane przez Baldwin i lorda Londondery. Kampania rekrutacyjna rozpocznie się niezwłocznie tak, aby 2.500 pilotów i 2.000 żołnierzy było już wyszkolonych przed kwietniem 1937 r.

## Przewidywana dymisja Mac Donalda

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa donosi, że jest rzeczą prawie zupełnie niewątpliwą, że wskutek rady lekarzy, a zwłaszcza okulisty,

premier Mac Donald poda się do dymisji i będzie zastąpiony przez Baldwiną najpóźniej do Zielonych Świąt.

## ECHA MOWY HITLERA. Głosy prasy francuskiej i moskiewskiej

PARYŻ (Pat). Prasa francuska w dalszym ciągu obszernie komentuje przemówienie kanclerza Hitlera. Większość dzienników odnosi się z nieufnością do mowy kanclerza, nazywając ją przewrotną. Zarzucana też jest m. in. chęć zjednania opinii brytyjskiej. Niektóre dzienniki domagają się jednak poważnego i przychylnego rozważenia oświadczenia Hitlera. „Le Figaro” podkreśla, że, jeśli chodzi o pakt i zbiorową współpracę, to przemówienie Hitlera nie przyniosło żadnego postępu, jednak na terenie międzynarodowym po mowie zaznaczyło się pewne odprężenie.

wzywaniem do Anglii, mając nadzieję skłonienia jej do neutralności. Kanclerz Hitler odrzuca wszystkie zbiorowe gwarancje pokoju i bezpieczeństwa, wysuwając swój plan „lokalizacji konfliktów”.

## G I E Ł D A

WARSZAWA (Pat). Na dzisiejszych giełdach walutowych ponownie wystąpiła tendencja mocniejsza dla dewizy angielskiej. Zwyżka była tak duża, że funt szterlingów osiągnął oddawna nienotowany rekordowo wysoki kurs. Dewizę na Londyn notowano w Warszawie 26,23 wobec 26,09 wczoraj. Późniejsze notowania londyńskie świadczą o dalszej zwyżce funta, gdyż o godz. 14-ej Paryż notowany był 74,93.

Dewizy na Nowy Jork (kabel) w Warszawie osłabła w dalszym ciągu z 5,32 1/8 do 5,32. Pewne osłabienie wykazuje dewiza na Amsterdam a Zurych pozostaje w dalszym ciągu na dolnym punkcie złota.

WARSZAWA (Pat). Dewizy: Belgia 89,90—90,13—89,67. Holandia 359,35—360,25—358,45. Kopenhaga 117,25—117,80—116,70. Londyn 26,23—26,36—26,10. Kabel 5,32—5,35—5,29. Paryż 34,99—35,08—34,90. Praga 22,13—22,18—22,08. Szwajcarya 171,75—172,18—171,32. Włochy 43,76—43,88—43,64. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 87,50. Lilpol 9,25—9,15. Starachowice 31,00—31,50. — Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Budowlana 41,75—42,00. Inwestycyjna 105,00; seryjna 109,00. Konwersyjna 66,75—66,50. Kolejowa 60,25. Dolarowa 80,00; drobne 79,75. Dolarówka 52,50. Stabilizacyjna 63,00—62,75—63,25; drobne 63,25—63,50. Listy ziemskie 48,50—48,25. — Tendencja dla pożyczek i listów przeważnie mocniejsza.

## O MATURZE.

Poruszana przed paru dniami na łamach „Dziennika Wileńskiego” w feljtonie p. Lecha sprawa egzaminu dojrzałości czyli t. zw. matury ma oblicze o wiele bardziej skomplikowane, niżby się to z pozoru mogło zdawać.

Przedewszystkiem trzeba rozróżnić dwie sprawy: primo — czy egzamin dojrzałości jest potrzebny; secundo — jeśli jest potrzebny, to, czy należy odbywać go w taki sposób, w jaki on obecnie się odbywa.

Zacznijmy od kwestji drugiej. Sposób obecny przeprowadzania egzaminu dojrzałości ma tak wielu wrogów, że byłoby zupełną stratą czasu występować w jego obronie. Jeśli koła fachowe i ministerjalne nie myślą o zmianie systemu egzaminowania, to tylko dlatego, że — wobec reformy szkolnej — klasy wyższe gimnazjalne (7-ma i 8-ma) są na wymarcu i że wskutek tego obecna matura siłą rzeczy zniknie i to najdalej za dwa lata.

Pozostanie jednak sprawa zasadnicza, czy w nowo-uworzonym gimnazjum, oraz w mających powstać liceach wprowadzić egzamin dojrzałości i w jakiej formie.

Przeciwnikom zasadniczym egzaminowania przypomnieć należy, że innego sposobu sprawdzania czyichkolwiek wiadomości, jak egzamin, dotychczas nie wynaleziono.

Egzamin zdaje nie tylko uczeń w gimnazjum, ale każdy słuchacz wyższej szkoły, szkoły zawodowej, kandydat na czełdnika ziemianniczego, szofera i wogóle na wszelkie stanowiska, wymagające czy teoretycznego, czy praktycznego przygotowania.

Byłoby niczem nieusprawiedliwioną lekkomyślnością ze strony społeczeństwa, gdyby stanowiska, wymagające przygotowania, oddawać ludziom bez sprawdzenia ich kwalifikacji.

Ta zasada jest w życiu natyle powszechną, że nie bez wartości jest wdrożenie w umysł ucznia przekonania, że będzie on nieraz podlegał egzaminom, przyczem pomyślnie złożenie lub niezłożenie takich egzaminów grozić może o wiele poważniejszymi konsekwencjami w jego życiu, niż nawet ew. niezdanie matury, co z reguły pociąga za sobą przedłużenie nauki szkolnej o rok.

Mojem zdaniem w akcji zwalczania samej zasady egzaminu (zastrzegam, że obecnej formy egzaminu dojrzałości nie bronie) tkwi wychowawczo błędna myśl, że uczniowi należy wszystko możliwe ułatwić i nie narażać go na większe wysiłki i trudności.

Myśl ta jest błędna, gdyż wyrobienie umysłowe i zdobycie takich czy innych wiadomości może nastąpić tylko w drodze indywidualnego wysiłku. Rola nauczyciela i szkoły polega tylko na tem, by uczniowi zaoszczędzić czasu i pozwolić mu

jego wysiłki umysłowe przeprowadzić możliwie ekonomicznie. Ale ani nauczyciel, ani szkoła nie może ucznia od tych wysiłków uwolnić.

Tak samo jak niezbędny jest wysiłek umysłowy ucznia dla jego rozwoju tak samo pożyteczne jest od czasu do czasu sprawdzanie w drodze egzaminu do jakich wyników uczeń doszedł.

Jak egzamin przeprowadzać, to jest już sprawa inna, której w chwili obecnej nie poruszam.

Pedagog.

## Z prasy.

### Ocena sytuacji.

„Gazeta Polska” zamieściła artykuł pt. „Po męsku”, który stwierdza, że „Polska w godzinie próby ukazała światu męskie oblicze”, oświadcza:

„W tym stanie rzeczy ster polityki państwowej przeszedł w ręce Jego najbliższych przyjaciół i długoletnich współpracowników. Uczyli się odeń nie tylko techniki sterowania — w której był Mistrzem; nie tylko bezwzględności w walce, gdy stawała się nieunikniona, zaś rozważnej powściągliwości w polityce. Lecz znają oni lepiej niż ktokolwiek inny wytyczne szlaku, na który wprowadził Naród jego genialny Wódz, umiejący nieomylnie odróżnić wskazania racji stanu od przypadkowych, przemijających kierunków i wydarzeń”.

Jakie mają być te racje stanu w polityce wewnętrznej, „Gazeta Polska” narazie jeszcze nie precyzuje bliżej, ograniczając się do omówienia polityki zagranicznej, o której czytamy:

„Polityka Rzplitej nie ulegnie najmniejszej zmianie. Będzie podawemu pracowała dla trwałego pokoju według wskazań wynikających z jej własnej racji stanu i w oparciu o własne siły przedewszystkiem.

## Proces o prawa autorskie do dzieł Norwida.

Przed paru dniami przed Sądem okręgowym w Warszawie toczył się sensacyjny proces literacki, a mianowicie odczyna przed kilku miesiącami rozprawa przeciw prof. Piniemu z oskarżenia Zenona Przemyskiego (Mirjama), o zbiorowe wydanie dzieł Cyprjana Norwida. Jak wiadomo, Mirjam wystąpił do sądu z zarzutami pogwałcenia przez prof. Pinię przepisów o prawie autorskim i legitymuje się wyłącz-

nością swych praw do opracowania i wydania dzieł Norwida. Rozprawie przewodniczył sędzia Rybiński. Z ramienia oskarżyciela występował adwokat: Beilin i Lesman. Obronę wnosil adwokat Breiter.

Zgodnie z poprzednią opinią sądu, powołano biegłych w osobach profesorów Ujejskiego, Chrzanowskiego, Lorentowicza i Miłaszewskiego. Na rozprawie nie stawiał się profesor Chrzanowski, któremu nie doręczono wezwania. Obronca adw. Beilin prosił o odroczenie rozprawy z tego powodu. Sąd nie uwzględnił jednak tego wniosku, natomiast postanowił rozstrzygnąć kwestję ponownego powołania prof. Chrzanowskiego w toku rozprawy. Chwilowo skład ekspertów dokompletowano przez dobranie z grona świadków prof. Drogoszewskiego.

Prof. Lorentowicz podkreślił, że na pytania stawiane przez obronę nie mogą eksperci dać odpowiedzi i że jej opracowanie wymaga pewnego czasu. Czytam — powiada, — przedmowa profesora Pinięgo i zdziwiony jestem, dlaczego wydał on utwory Norwida, jeżeli uważał go za poetę tak miernego.

Następnie zabrał głos prof. Pini, który oświadczył, że do winy naruszenia praw autorskich Mirjama nie przyznaje się. Zaznaczył też, iż jest w trudnej sytuacji, gdyż oskarża go człowiek szeroko znany, były minister. Dlatego pragnie wysłuchiwać i swoją działalność literacką. Przedstawił ją więc rozpoczynając od r. 1904, tj. od krytycznego wydania dzieł Krajskiego. Co do Norwida, to nie zajmował się specjalnie jego dziełami. Wogóle czekano na zapowiedziane oddzielne wydawnictwo Mirjama, dzieła te nie ukazywały się, trzeba więc było o Norwidzie pomyśleć, zwłaszcza z okazji zbliżającej się 50 rocznicy jego śmierci.

Powszechnie sądzono, że spadkobiercy Norwida nie żyją. Wersja ta tembardziej wydała się oskarżonemu prawdopodobną, gdyż opracował w r. 1927 drobne fragmenty Norwida i nikt z roszczeniami się nie zgłosił. Przy wydaniu zbiorowym dzieł Norwida, prof. Pini posługiwał się też wydaniami Mirjama, jednak podkreślił, że nie uważa, żeby w ten sposób naruszył prawa autorskie. Wydanie Mirjama nie miało charakteru badania krytycznego. Prof. Pini traktował dzieła Norwida inaczej niż Mirjam. Dla Mirjama Norwid to największy poeta świata. Profesorowi Piniemu wydaje się to dużą przesadą, chciał więc przedstawić Norwida takim jakim był.

W zakończeniu rozprawy sąd postanowił ją odroczyć do września, tak, aby biegli mieli czas na opracowanie swego orzeczenia.

## WIORY.

### Nasza kultura. „Kramka”

Po ukończeniu 8-mio godzinnej pracy biurowej i dość późnym obiedzie, wybrałam się codziennym zwyczajem do któregoś z ogrodów naszych odetchnąć miłym powietrzem majowym, ile że po kilku dniach deszczu wieczór był ciepły, pogodny a słońce rzucało różowo złote refleksy na okoliczne wzgórza.

Przypomniałam sobie jednak że wkrótce zamkną sklepy a w domu, prócz pół kila bułki nie było nic do wieczornej herbaty. A sklepy Januszewicza, czy Węcewicza, czy wreszcie jakoś przywoła masarnia, były daleko. Wstąpiłam więc po drodze do sklepu spożywczego z gatunkami tych, które nasze Malwinki i Saska, dzierżącej warząchw jako symbol ich zawodu, zwą pospolicie „kramkami”. Kramka była względnie czysta. W oszklonej szafce na ladzie, na półmisku pokrytym zatłuszczonym papierem, w ząbki wystrzyganym, leżał stosik wędlin.

— Proszę o pół ćwierci herbatniej i pół ćwierci masła.

Skleparz w białym fartuchu, noszącym ślady wytrwałej pracy paratygodniowej, wyjął kielbasę z szafki i począł szukać noża. Powąchał go gorzornie, dotykając powierchnię nosem i zabrał się do dzieła, położywszy kielbasę na desce, z której przedtem, potężnym dmuchnięciem z towarzyszeniem fontanny kropelek, zrzucił jakieś okruszki.

Przyglądałam się w czasie tej manipulacji jego paznokciom. Nosiły grube żółte obwódki. Kiejał kielbasę dość zgrabnie. Na chwilę przezwiał zapałszy rękę za kołnierza dla niewinnego podrapania się, potem kończył obsługiwać klienta.

Posilił palec aby bez trudu ściągnąć ze stołu białego, rękono pokrąjanego papieru jeden arkusik, potem przytrzymując dwoma palcami na nożu różowe plasterki, przeniósł je na papier.

— Czy pan niema do tego widelca?

— A na co?

— Bo tak.. palcami..

— Jaż pałców dla klienta nie żalują. U mnie i trapka do wytarcia jest. Porządek musi być.

Westchnęłam i straciłam już teraz ochotę na masło. Ale trudno — rzekło się.

Z masłem miał trochę kłopotu. Tym samym nożem, który zmaszyścił wytarł o spracowany fartuch, odkrajał od bloku prostokątny kawałek i położył na wadze, na papierku, jak przedtem ściągniętym posilionym palcem. Ale było za-dużo. Więc ujął kawałek i przytrzymując palcami dołączył do bloku. Lecz teraz było za mało, więc znów, mniejszy już kawałek niósł na nożu do wagi. Kawałek ów upadł na ziemię. Podniósł go i położył na krawędzi lady.

— Ciekawam kto te delikje dostanie, gdy wyjdę ze sklepu — pomyślałam.

Wziął teraz z bloku bez ceremonji, trzema palcami potrzebny mu do wagi kawałek. Waga była dobra. Zapakował paczkę i oddał mi ją.

Szłam do ogrodu melancholijnie stwierdzając że właściwie lepiej było nie wstępować do „kramki”, nie wydawać 55 groszy i obyć się wieczorem z suchej bułki i herbaty z mlekiem. No i o tem także, że mój stary Mars, jeśli częściej wypadnie mi zakupy robić w „kramkach”, strasznie się rozwydrzy na masle i kielbasie i kaszy jęczmiennej już więcej jest nie zechce.

St.

W zawodach tych startować będą wszyscy najlepsi zawodnicy Wilna. Fiedoruk zaś i Gierutto zamierzają zaatakować rekordy Wilna w rzucie dyskiem i w skoku wzwyż.

Centralny Instytut Wychowania Fizycznego imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych na wniosek wiceprzewodniczącego Rady Naukowej WF, gen. dr. St. Roupperta, wydali w dniu 22 bm. następujące zarządzenie:

„Dla uczczenia pamięci Zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego, zarządza się przemianowanie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie na Bielanach na — „Centralny Instytut Wychowania Fizycznego Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego”.

### W ciągnięciu IV klasy padły w naszej kolekturze następujące większe wygrane:

Zł. 20 000	na Nr. 73722	Zł. 20 000	na Nr. 78929
„ 10 000	„ „ 78952	„ 10 000	„ „ 129765
„ 10 000	„ „ 34538	„ 10 000	„ „ 152994
„ 10 000	„ „ 76676	„ 5 000	„ „ 66619
„ 5 000	„ „ 15176	„ 6 000	„ „ 81224
„ 5 000	„ „ 77895	„ 5 000	„ „ 82330
„ 5 000	„ „ 152551	„ 5 000	„ „ 55806

oraz szereg wygranych po 2.500 zł., 2.000, 1.000 zł. i td.

### KOLEKTURA

## A. Wolańska

WILNO, Wielka 6, Konto P. K. O. 145461.

L O S Y I-ej klasy 38 Loterii Państwowej już sprzedajemy. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

## Sport.

Jędrzejowska wczoraj przyjechała do Wilna.

Wczoraj przyjechała do Wilna Jędrzejowska, która weźmie udział w turnieju tenisowym w sobotę i niedzielę.

Jędrzejowska grała wczoraj z Dowborową. Dziś zaś grać będzie o godz. 17. Gry odbywają się na kortach przy ul. Dąbrowskiego.

### Szczegóły dotyczące turnieju tenisowego.

Już jutro będziemy mogli przyglądać się naocznie wspaniałej grze Jadwigi Jędrzejowskiej, która przyjeżdża do Wilna na zaproszenie Klubu Prawników.

Turniej odbędzie się na doskonałych kortach przy ul. Dąbrowskiego. Turniej trwać będzie dwa dni: sobotę i niedzielę. Gry rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 15 min. 30.

Przeciwnikami Jędrzejowskiej,

We wszystkich wyższych szkołach państwowych istnieją zrzeszenia studentów katolików. Corocznie przeszło dziesięć tysięcy studentów zwraca się do swych kolegów w czasie wielkanocnym z przypomnieniem obowiązków spowiedzi... Dzisiejsze społeczeństwo przypomina sobie słowa, jakie na 10 dni przed bitwą pod Marengo wypowiedział Napoleon Bonaparte: „Francja, nauczona swymi nieszczęściami, otworzyła oczy i uzna, że religja katolicka jest jakby kotwicą, jedynie zdolną do utrzymania narodu wśród wszelkich wstrząszeń”. (Par. Dekret konsularny z dnia 21 października 1801 r.) (Kap).

## Głębokie przeobrażenia w psychice Francji.

Francja przeżywa czasy wielkiego przeobrażenia duchowego. Podświadome u wielu umiłowanie Kościoła zaczyna się budzić. Wyrazem tego są nawet charakterystyczne posunięcia ostatniej doby polityków Francji. Ministrowie francuscy spraux zagranicznych, zmarły Bartroux a obecnie Laval, składają hołd Ojcu św. Podczas ostatnich uroczystości w Lourdes rząd francuski z wielkimi honorami przyjmował Legata Papieskiego — a sam prezydent Lebrun w liście swym podkreślił olbrzymią rolę, jaką dla dzieła polku odegrała na świecie taktyka Papieża.

To też ze zdziwieniem przyjęła obiektywnie nastawiona prasa europejska atak, skierowany obecnie przeciwko katolikom francuskim ze strony niemieckiego pisma „Junge Front” w Düsseldorfu. Fanatyczni zwolennicy obecnego regime'u w Niemczech zarzucają Francuzom, że w ich katolicyzmie przebijają jedynie cechy szowinizmu narodowego i że religijne życie Francji właściwie dotąd nie zdołało jeszcze ogarnąć mas.

Na to odpowiada publicysta „Revue Apologétique”, wykazując faktami — że katolicyzm we Francji w ostatnich czasach organizuje się niezwykle pomyślnie. W artykule „Sur l'Etat Actuel du Catholicisme Français” znajdujemy m. in. takie dane: Ruch „Młodzieży Robotniczej Chrześcijańskiej” (J. O. C.) od roku 1926 ciągle się potęguje. Dwumiesięcznik, poświęcony sprawie tej organizacji rozchodzi się w 100.000

egzemplarzy. Niedawno odbyty Kongres w Rennes wykazał siłę drugiej organizacji „Jeunesse Maritime Chrétienne”, która ma siedziby we wszystkich ważniejszych miastach portowych Francji.

Młodzież rolnicza (J. A. C.) męska i żeńska — młodzież szkolna (J. E. C.) rozwija się stale w swych organizacjach katolickich.

Wśród profesorów szkół wyższych ruch katolicki potęguje się również. Podczas ostatnich „Dni Uniwersyteckich” (Journées Universitaires) ponad 800 profesorów katolickich przybyło na zjazd. Inteligencja zawodowa francuska wiąże się w grupy katolickie, np. inżynierowie w organizacji: U. S. J. C. — lekarze w Stowarzyszenie św. Łukasza („La Société de Saint-Luc”) a nawet antyści sceniczni w „Union catholique du Theatre”. To też susznie, omawiając tę kwestję, publicysta francuski Brice Parain w pracy swej „Oeuvres de la France” napisał: „Tak zwany antyklerykalizm francuski w masach ludowych opiera się raczej na tem przekonaniu, iż lud francuski sądzi, że jego kapłani powinni być świętymi... Stąd wynika, że ten lud uznaje potrzebę świętości”.

Mówiąc o tem przebudzeniu gorliwości życia religijnego we Francji, Paul Lesourd twierdzi: „W dzisiejszej Francji widzimy wybitne ożywienie katolicyzmu, zwłaszcza wśród młodzieży, która bez względu na przynależność klasową nie tai swych przekonań, a praktyki religijne wykonywa całkiem otwarcie.

# Kronika wileńska.

## Zjazd Katolickich Stow. Kobiet

W dniu dzisiejszym odbywa się w Wilnie doroczny V zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Wilnie.

Tegoroczny zjazd jest wyjątkowo licznie obsesany, gdyż przybyło nań 157 delegatek, reprezentujących Oddziały Kat. Stow. Kobiet, rozsiadane po całej Archidiecezji Wileńskiej — świadczy to niewątpliwie o dużym wyrobieniu organizacyjnym członkiń i zainteresowaniu ich sprawami Akcji Katolickiej, a jeśli jeszcze wziąć pod uwagę ciężkie bardzo warunki materialne wsi i fakt, że szereg delegatek z bardzo odległych od Wilna miejscowości, jak: Werekijki

pow. wolkowskiego, Mosarz i Konstantynów pow. dziśnieńskiego, Sziemietowszczyzna pow. święciańskiego i Soly pow. oszmiańskiego, przybyły na zjazd pieszo, to z szacunkiem i uznaniem będziemy musieli pochylić czoło przed ofiarnością, która się nie cofa przed trudami, poniesionymi dla wielkiej sprawy katolickiej.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kaplicy Ostrobramskiej, które celebrować będzie o godz. 10 J. E. X. Arcybiskup Metropolita.

Obrazy zjazdu rozpoczną się o godz. 11-ej w sali Misyjnej, przy ul. Św. Anny Nr. 13.

## Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Przewodniczący Funduszu Obrony Morskiej Inspektor Armii Genera Dywizji Kazimierz Sosnkowski w porozumieniu z Zarządem Głównym Ligi Morskiej i Kolonjalnej postanowił, zgodnie z § 2 statutu F. O. M.-u, postawić wniosek do Prezesa Rady Ministrów, aby dotychczas zebrane kapitały na F. O. M. przekazać na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, na który to cel prowadzi w wojsku zbiórkę „Fundacja Łodzi Podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego”.

Wobec powyższego w związku z licznymi zapytaniami Oddziałów, w jaki sposób uczcić pamięć Marszałka J. Piłsudskiego, Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej wzywa wszystkich swych członków, Zarządy Okręgowe, Obwodowe, Oddziałowe, Koła Młodzieży, wreszcie wszystkich swych przyjaciele do jak najintensywniejszej zbiórki na F. O. M. na Nr. 30860 P. K. O., aby jak najprędzej Łódź Podwodna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego mogła być zbudowana.

## Podatek obrotowy w przedsiębiorstwach zlikwidowanych

Urzędy skarbowe na obszarze Wileńskiej Izby Skarbowej otrzymały wyjaśnienie w sprawie stosowania ulg przy poborze podatku obrotowego w stosunku do przedsiębiorstw, które uległy likwidacji. Drobne przedsiębiorstwa, placące podatek przemysłowy w formie ryczałtu, które zwinęte zostały w ciągu b. r., korzystają z umorzenia podatku tylko w razie zawiadomienia o likwidacji właściwy urząd skarbowy.

Umorzona zostaje kwota podatku za czas od miesiąca następującego bezpośrednio po dacie zamknięcia interesu.

## Licytacje nieruchomości

Liczba licytacji domów, wystawionych na przymusową sprzedaż za długi bankowe i towarzystw kredytowych, stale się zwiększa. Na terenie woj. wileńskiego wyznaczono

na czerwiec i lipiec r. b. przeszło 500 licytacji domów.

Równocześnie na czerwiec Bank Ziemiści wystawił 150 majątków ziemskich o przestrzeni 240 tys. ha. na licytację przymusową.

## Zboże drożeje.

Ostatnio zauważono na rynku zbożowym wzrost cen na żyto, pszenicę, owies, jęczmień i t. p. Ceny podniosły się o 2—3 zł. na

100 klg. Mimo zwykłej cen zboża chleb i bułki nie podrożały i ceny ich dotychczasowe będą utrzymane.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Naogół chmurno ze skłonnością do burz.

Ciepło.

Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków wschodnich.

## DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukc. Augustowskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16-31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostowskiego — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniapskiej.

## Z MIASTA.

— **Strajk robotników w wytwórni skrzyń.** Wczoraj w wytwórni skrzyń Wiernowa przy ul. Ponarskiej wybuchł strajk robotników. Pracę porzuciło 60 osób. Przyczyną strajku — niedotrzymanie przez przedsiębiorcę umowy zbiorowej, wbrew której przyjmował on t. zw. robotników dziennych.

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE

— **Przepisy o ruchu kołowym.** Starostwo Grodzkie przystąpiło do energicznej akcji przeciwko szoferom i woźnikom nie przestrzegającym przepisów o ruchu kołowym. W ostatnim miesiącu ukarano grzywnami około 30 woźniców i szoferów.

## SPRAWY SKARBOWE.

— **Wznowienie egzekucji.** Po tygodniowej przerwie z powodu żałoby wszyscy komornicy, egzekutorzy, jak i sekwestrowi skarbowi wznowili normalne czynności egzekucyjne.

W dniu wczorajszym na dworcu osobowym wileńskiego kupca i gieldziarza Sz. Gurwicza spotkała nie miła przygoda. W czasie opuszczania pociągu, przybyłego z Warszawy, do Gurwicza podbiegli dwaj mężczyźni, z których jeden okazał się komornikiem 8 rewiru, a drugi wierzycielem i zanim kupiec spostrzegł, został momentalnie zrewidowany. Podczas rewizji Gurwiczywo komornik zakwestjonował papiery wartościowe i czek, opiewający na 2400 zł. na jeden z banków wileńskich.

## Budowa pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

W salach senatu U. S. B. pod przewodnictwem rektora Witolda Staniewicza odbyło się pierwsze posiedzenie Sekcji trwałego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, wyłonionej z obywatelskiego Komitetu Wileńskiego.

Obrazy prowadzone wszechstronnie dały wyraz zgodnej opinii, że komitet występuje do budowy jednego monumentalnego pomnika Marszałka, który zbiorowym wysiłkiem zarówno całej Wileńszczyzny jak wszystkich ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego ma stanąć w Wilnie.

Komitet Obywatelski na wniosek komisji wyda w tej mierze odezwę do ludności nawołującą do zbierania na ten cel funduszy składkowych, przyczem inicjatywy budowania pomników lokalnych oczywiście muszą odpaść.

Dla zrealizowania projektu pomnika powołano komisję artystyczną pod przewodnictwem J. M. rektora

Staniewicza, do której zostaną zaproszeni miejscowi artyści i znawcy sztuki oraz szereg architektów urbanistów zamiejscowych.

Na posiedzeniu rozważana była również sprawa miejsca na pomnik. Wymieniano trzy place wileńskie, mianowicie: Plac Łukiski, Plac Katedralny i Plac Napoleona. Przystosowanie każdego z nich, a zwłaszcza 2-oh pierwszych do budowy na nich pomnika wymagać będzie poważnych prac regulacyjnych.

Wreszcie Sekcja dała wyraz opinii, że ludność Wileńszczyzny niezależnie od budowy pomnika Marszałka w Wilnie powinna przejawiać również zadokumentowanie swego hołdu i miłości dla Marszałka drogą realnej pracy w zakresie dokonywania o własnych siłach inwestycji lokalnych o charakterze użyteczności publicznej, jak brukowanie lub naprawa dróg, zalesianie nieużytków, osuszenie bagien, poprawa lub wznoszenie budynków szkolnych itd.

## Posiedzenie sekcji pogrzebowej

W dniu 23 b. m. zebrała się pod przewodnictwem gen. Skwarczyńskiego Sekcja Pogrzebowa na swe pierwsze posiedzenie. Przewodniczący gen. Skwarczyński, zastępcę przewodniczącą wydelegował Zarząd m. Wilna, sekretarz Adam Kozłowski, w skład prezydium wejść: konserwator dr. Lorentz, starosta Wielowiejski, prof. Ludwik Sołkowski, mjr. Eugeniusz Kozłowski, wiceprezydent Grodzicki, płk. Kiakszto. Po

ukonstytuowaniu się przeprowadziła Sekcja Pogrzebowa dyskusję nad licznymi wnioskami poszczególnych swych członków, zmierzającymi do jaknajbardziej zorganizowania uroczystości żałobnych, które w bliższym lub dalszym terminie odbędą się w naszym mieście. Dnia 29 b. m. o godz. 18-ej odbędzie się następną posiedzenie prezydium Sekcji Pogrzebowej w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś, o g. 8-ej wiecz. odbędzie się premiera komedii w 3 aktach J. Szaniawskiego „Ptak” — z Mieczysławem Węgrzynem w roli studenta (rola główna). Dalszą obsadę tworzą pp: N. Andryczówna, H. Motyczynska, M. Bielecki, M. Bay-Rydzewski, J. Bonecki, W. Neubelt, W. Zastrzeżynski, K. Dejunowicz, L. Wołhejko, K. Vorbrodt i St. Skolimowski. Komedja ta posiadająca wiele aktualności tradycyjnego miasta, obfituje w subtelny humor i satyrę.

Reżyser — Dyr. M. Szpakiewicz. Dekoracje — W. Makojnika.

Jutro, o godz. 8 wiecz. „Ptak”.

— **Niedzielną popołudniówką.** W niedzielę dn. 27 bm. o godz. 4-ej ukaże się na przedstawieniu popołudniowym komedja G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” — z Ireną Jasińską-Debkowską w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia.”** Dzisiejsza premiera. Dziś premiera efektownej i niezwykle melodyjnej op. O. Straussa „Ostatni walc”. Pierwszorzędna obsada ról czołowych w osobach: Nechowiczówny, Dunin-Rychłowskiej, Łasowskiej, Lubowskiej, Dembowskiego, Domostawskiego, Szczawińskiego oraz Tatrzńskiego, który reżysero przygotował premierę, dają pełną gwarancję, że całość wypadnie jaknajlepiej. Akt II-gi urozmaicają barwne tańce rosyjskie w układzie J. Ciesielskiego z udziałem M. Martówny. „Ostatni walc” należy bezwzględnie do kategorii wybitnie dobrych i cieszących się wszędzie wielkim powodzeniem operetek. Od dnia dzisiejszego wprowadzone są ceny letnie, dostępne dla każdego widza. Zniżki ważne.

## Z za kotar studjo.

IX. Symfonia Beethovena w Polskim Radjo.

Dwa niezwykle wydarzenia notuje koncertowy sezon warszawski w ostatnich tygodniach. Pierwszym z nich była transmisja „Pasji według św. Mateusza” J. S. Bacha, drugim zaś będzie dn. 24-go maja o godz. 20.15 transmisja IX-ej symfonii Beethovena z Sali Filharmonij Warszawskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonicznej, pod kierownictwem Jaschy Horensteina, Chóru przy kościele Zbawiciela i solistów: Maryli Karwowskiej, Haliny Leskiej, Antoniego Gołębiowskiego i Aleksandra Michałowskiego. Już sama nazwa IX-ej Symfonii elektryzuje czytelnika, który zdaje sobie sprawę, co oznacza to dzieło, przedewszystkiem, jako jedno z najpotężniejszych wyrazów sztuki, pozatem jako drogowskaz dla całej późniejszej twórczości. IX Symfonia powstała około roku 1823, czyli na 4 lata przed śmiercią Beethovena i jest jego ostatnim dziełem symfonicznym. (Szkice do X symfonij utrzymały się tylko częściowo). Fakt ten nie wydaje się być li-tylko przypadkiem, bo trudno sobie wyobrazić, co mogłoby być dalszym etapem rozwoju Beethovena, co mogłoby się jeszcze zbliżyć ponad wyżyny IX symfonij. Wszak oznacza ona szczyt etyki w muzyce wyrażalnej, stanowi jakby ostateczne wyznaczenie wiary Beethovena, ostatnie rozprawienie się z życiem i losem. Walka, to sięgnąć całej twórczości Beethovena, znajduje tu swoje rozwiązanie, swoje wyzwolenie. Głęboki tragizm, ból, bunt tego człowie-

ka — tyłana, bunt nie przeciw drobnym, ziemskim przeciwnościom, lecz przeciw życiu i przeciw światu, jeszcze raz, jakby w skrócie, wyrażają się bez reszty w IX symfonii.

Gigantyczna treść dzieła rozerwała dotychczas obowiązujące kajdany formy symfonicznej. Symfonia rozrosła się do niezwykłych w tym czasie rozmiarów, a wprowadzenie doń głosów ludzkich, solistów i chórów, stworzyło zupełnie nowe możliwości, które stały się wręcz podwalinami twórczości muzycznej późniejszych pokoleń. Dalszy rozwój muzyki wieku 19-go stoi pod znakiem „ostatniego” Beethovena i IX-ej symfonij, bez niej trudno sobie wiek 19-y wyobrazić.

Transmisja koncertu stanie się z pewnością dla radiosłuchaczy przeżyciem, tembardziej, że na skutek ogromnych trudności technicznych rzadko mamy okazję ją poznać. Program uzupełni symfonia 1-a C-Dur, która w swej pogodzie, jasności i zrównoważeniu oraz jako pierwsze dzieło symfoniczne Beethovena będzie znakomitem przeciwstawieniem XI-ej Symfonij.

Instynkt matczyński i jego wartość społeczna — odczyt z cyklu „Dyskutujmy”. W odczycie piątkowym, dn. 24. V. (godz. 17.00) prelegentka p. Róża Czaplinska-Mutermilchowa, która już kilkakrotnie zabrała głos w tym cyklu pogadanek, tym razem omówi problem instynktu matczyńskiego i jego wartości społecznej, zakładając tezę, iż instynkt matczyński wtedy tylko ma wartość dodatnią społeczną, jeśli matka sama jest człowiekiem społecznym, jeśli siebie i swe dziecko pojmuje, jako część społeczeństwa, jeśli nie ulega tylko ślepego instynktowi, który każe jej chronić i izolować dziecko od życia.

„Kazimierz Jagiellończyk” Stanisława Wyspiańskiego w Teatrze Wyobraźni.

Pogodny, niemal komediowy, niedokończony utwór Wyspiańskiego jest niemal unikatem w jego twórczości tak posępnej i tragicznej. Fragment z tego utworu nada w dniu 24 maja (piątek) o godz. 18.10 Teatr Wyobraźni. Fragment ten, nigdzie jeszcze dotąd nie grywany, przygotował dla radia znany krytyk i teoretyk literatury dr. Tadeusz Makowiecki. Pełną energii i niespodziewanej żywiołowości postać wielkiego męża stanu, Olesnickiego, odtworzył Stefan Jaracz.

## Polskie Radjo Wilno.

Piątek, dnia 24 maja.  
6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Gielda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Orkiestra. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik popołudniowy. 13.05: Koncert solistów. 13.50: Pogadanka muzyczna. 14.35: Wiadomości o ciągnięciu Loterii Państwowej. 14.35: Odcinek powieściowy. 14.45: Płyty. 15.30: Fragment z powieści E. Orzeszkowej „Nad Niemnem”. 15.45: Koncert. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: IV-ty koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej”. 17.00: Transm. nabożeństwa majowego z Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. 17.50: „Foka” — pogadanka przyrodnicza. 18.00: Słuchowisko dla dzieci. 18.35: O znaczeniu ochrony przyrody. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Płyty. 19.15: Przegląd prasy rolniczej. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Recital fort. Ryszarda Wernera. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Koncert solistów. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30: Koncert symf. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Szary człowiek z przedewiercieka — szkice lit. 22.30: Szlakiem zwycięskiej piosenki — Historia Wojska Polskiego w pieśni bojowej. 23.05: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego.

## Zabotyński w Wilnie

We czwartek popołudniu przybył z Łotwy i Litwy do Wilna prezydent naczelnego paryskiego komitetu sionistów - rewizjonistów Zabotyński. Zabotyński wziął udział w konferencji sionistów - rewizjonistów okręgu wileńskiego. Zabotyński wygłosił dłuższy referat o sprawach organizacyjnych, przyczem na wstępie swojej mowy wygłosił głęboko odczute wspomnienie pośmiertne ku czci Marszałka. Po Zabotyńskim przemówił komendant żydowskich harcerzy wileńskich. Wieczorem o godz. 21-ej odbyło się zgromadzenie publiczne, na którym wygłosił mowę Zabotyński. Straż porządkową tak na konferencja jak i na zgromadzeniu pełnił związek rezerwistów żydowskich i harcerzy.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA  
usuwa chrypkę i zaleganie w grypie.

## Kursy szkolenia służby domowej

Z dniem 1 czerwca r. b. uruchomione będą przy Szkole Pracy Domowej w Wilnie, zaulek Franciszkański Nr. 7, finansowane przez Fundusz Pracy, kursy szkolenia służby domowej.

Kandydatki bezrobotne do lat 30 mogą się zgłaszać w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy w Wilnie, ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 7, w godz. od 9 do 13, celem zakwalifikowania.

Panie domu, pragnące przeszkolić swoją służbę domową, mogą zasięgnąć informacji w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 7, tel. 12-86, w godz. urzędowych.

## Ukaranie zuchwałego żebraka

Niejaki Józef Kozakiewicz, zam. w folwarku Goby, gm. Nowe Troki, wszedł do piwiarni przy ul. Wileńskiej 52 i prosił o chleb. Gdy otrzymał chleb, zażądał mięsa. Gdy mu odmówiono, rzucił chleb na ziemię, nawymyślał właściciela piwiarni i oplwał ją. Wezwany policjant sporządził protokół i sprawa skierowana została do Starostwa Grodzkiego. Sąd starościński w trybie administracyjno-karnym skazał Kozakiewicza za zuchwałą żebranią na 7 dni aresztu.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Głuchoniemy włamywacz.** Na Zwierzyncu zatrzymano głuchoniemego włamywacza, niejakiego Adamczyka z narzędziami złodziejskimi. Adamczyk najprawdopodobniej planował włamanie w okolicznych willach. Zatrzymanego włamywacza przekazano do dyspozycji władz śledczych.

— **Okradzenie mieszkania.** W nocy z 21 na 22 bm. nieznanymi sprawcy skradli z mieszkania Pawła Narwojsza (Horodelska 19) garderobę męską i damską oraz 150 zł. w gotówce. Poszkodowany oblicza straty na 450 zł.

Aleksandra Olszewska (Trębicka 5) doniosła, że w nocy z 21 na 22 bm. nieznanymi sprawcy dostali się do jej mieszkania, skąd skradli garderobę damską wartości 120 zł., oraz parę butów z cholewami, wartości 40 zł.

ka w opracowaniu Wacława Zaleskiego. 22.45: Zagadka czasu — odczyt. 23.00: Kom. met. 23.05—23.30: Płyty.

Sobota, dnia 25 maja 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Gielda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Orkiestra. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik popołudniowy. 13.05: Koncert solistów. 13.50: Pogadanka muzyczna. 14.35: Wiadomości o ciągnięciu Loterii Państwowej. 14.35: Odcinek powieściowy. 14.45: Płyty. 15.30: Fragment z powieści E. Orzeszkowej „Nad Niemnem”. 15.45: Koncert. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: IV-ty koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej”. 17.00: Transm. nabożeństwa majowego z Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. 17.50: „Foka” — pogadanka przyrodnicza. 18.00: Słuchowisko dla dzieci. 18.35: O znaczeniu ochrony przyrody. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Płyty. 19.15: Przegląd prasy rolniczej. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Recital fort. Ryszarda Wernera. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Koncert solistów. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30: Koncert symf. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Szary człowiek z przedewiercieka — szkice lit. 22.30: Szlakiem zwycięskiej piosenki — Historia Wojska Polskiego w pieśni bojowej. 23.05: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego.

# Z KRAJU.

## Budowa odnogi kolejowej do jez. Narocz

Dowiadujemy się, iż w pierwszych dniach czerwca r. b. nad Narocz przybywa specjalna komisja z ramienia ministerstwa komunikacji celem obejrzenia na miejscu terenu w związku z ewentualną budową odnogi kolejowej wzdłuż jeziora Narocz.

Jak wiadomo sfery gospodarcze Wileńszczyzny wystosowały obszerny obszerny memoriał do minis-

terstwa komunikacji z prośbą o wybudowanie linii kolejowej od stacji Kobylnik do poszczególnych schronisk i pensjonatów, położonych nad jeziorem Narocz.

Gdyby więc lustracja komisji ministerjalnej wypadła korzystnie, należy przypuszczać, iż jeszcze w b. r. roboty przy budowie odnogi rozpoczyna się.

## Zderzenie samochodu z furmanką.

Samochód prywatny P. Dańkowskiego, zamieszkałego w majątku Niemirów gm. ostrowskiej w pobliżu wsi Magazynek zderzył się z furmanką włościąską powożoną przez Andrzeja Bobowicza. Skutkiem zderzenia koń Bobowicza został zabity,

przyczem Bobowicz wypadając z wozu uległ złamaniu ręki i dotkliwemu pobiciu.

W samochodzie został uszkodzony motor, oraz ranny odłamkami szyby kierowca brat Dańkowskiego Michał.

## Aresztowanie znachorki

Policja aresztowała 56 letnią znachorkę Michalinę Grubionek, mieszkankę wsi Grzeszany gm. jaźwińskiej pod zarzutem bezprawnej praktyki lekarskiej i stosowania tru-

jących ziół. Grubionek równocześnie jest oskarżona o spowodowanie śmierci 2 dzieci, które skutkiem niefachowych operacji porodowych zmarły,

## Bójka na odpuszcie

GŁĘBOKIE (Pat). W Hołubczach, pow. dziśnieńskiego, w czasie odbywającego się tam odpustu prawosławnego wywiązała się bójka, w której brało udział z jednej strony kilku mieszkańców wsi Otwałki, gminy hołubickiej, a z drugiej mieszkańcy wsi Świła, gminy plisskiej. Podczas bójki, w której używano

kołów i desek z plotów oraz kamieni, został uderzony w głowę Teodor Otwałko. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz 7-go baonu KOP-u. Mimo to Otwałko, przewieziony do domu, zmarł. Pociągnięciem winnych do odpowiedzialności zajęły się władze prokuratorskie.

## Krwawabójka o drogę

POSTAWY. Pomiędzy mieszkańcami zaśc. Borsuczy Mech, gm. Łuczaj, Justynem Kurylonkiem i synem jego Michałem a mieszkańcami wsi Nowosiółki, gm. Łuczaj, Anatolem Michasionkiem, Antonim Zebrowskim i Wilhelmem Tatarczukiem wy-

buchła 17 b. m. kłótnia, a następnie bójka o drogę, przez którą przejechał byk Kurylonka. W czasie bójki Michał Kurylonka strzelił z rewolweru do Antoniego Michasionka, trafiając go w lewy bok.

## Umysłowo chora utonęła w rzece

BRASŁAW. W dniu 20 b. m. w rzece Dryświacica w pobliżu wsi Rudzie, gm. opeskiej znaleziono zwłoki w częściowym rozkładzie umysłowo chorej Leokadii Wojciechowskiej, lat około 22. Zachodzi

przypuszczenie, że denatka, przechodząc przez kładkę na rzece, straciła równowagę, wpadła do rzeki i utonęła. Winy osób trzecich narazie nie stwierdzono.

## Zatonięcie w rzece Arżanicy

GŁĘBOKIE (Pat). Mieszkanka wsi Bierwaki, gminy głębockiej, 14-letnia Wanda Ławrynówczówna, idąc z koszykiem na targ do miasta, zmuszona była przejść przez most na rzece Arżanicy. Ostatnie deszcz spowodowały wylew rzeki tak, że dostęp do mostu był utrudniony. Nie zważając na to, Ławrynówczówna usiłowała przebiec most, zo-

stała jednak porwana przez nurt rzeki i utonęła. Zwłoki zostały wydobyte.

**Czytajcie tygodnik narodowy „Wielka Polska“**

## Echa tragedji rodzinnej.

### Krewka teściowa skazana na 10 lat więzienia

W roku ubiegłym umarła młoda małżonka Bobrowicza, niezamężnie śmierci posadzał on swoją teściową, Marię Micewiczową, ta zaś czyniła mu te same zarzuty.

Gdy niesnaski rodzinne przybrały ostrą formę, Bobrowicz postanowił opuścić mieszkanie teściowej. Na krótko przedtem w czasie gwałtownej sprzeczki Micewiczowa ciężko zraniła zięcia nożem w głowę, wskutek czego w ciągu sześciu tygodni leczył się on w szpitalu.

Rozpatrzywszy sprawę, sąd skazał Micewiczową na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg paru lat.

Wyrok ten jednak nie uspokoił krewkiej teściowej. W dn. 9 stycznia r. b. Micewiczowa późnym wieczorem przypilnowała idącego z pra-

cy Bobrowicza i oblała go żrącym płynem. Nieszczęśliwy został okropnie zszepcony i pozbawiony całkowicie wzroku.

Marię Micewiczową pociągnięto ponownie do odpowiedzialności i osadzono w więzieniu.

Sprawę ostatnio rozpoznawał sąd okręgowy. Proces obitował w tragiczne momenty. Oslepiony Wł. Bobrowicz kilkakrotnie usiłował rzucić się na oskarżoną, zmuszając do interwencji policji.

W wyniku procesu, wczoraj o godz. 14 ogłoszony został wyrok, skazujący Marię Micewicz na 10 lat więzienia oraz na wyplacanie dożywotnio Władysławowi Bobrowiczowi 100 zł. miesięcznie.

Proces wywarł na tłumie zebranej publiczności ogromne wrażenie.

## Co odpowiedział wójt gminy Biadolic na ankietę.

Nasza biurokracja chętnie zajmuje się rozsyłaniem różnych ankiet, kwestionariuszy itp. rzeczy do różnych instytucji. Jest to poprostu choroba nagminna. Swego czasu premier Kozłowski wydał okólnik, ażeby skończyć z rozsyłaniem niedorzecznych ankiet.

Postuchajmy, jaką odpowiedź na jedną z podobnych ankiet nadał wójt gminy Biadolic: Ankieta brzmi:

1. Czy znajdują się i gdzie w okolicy ruiny zamków, pałaców, grodzisk, wały, mury, forty, kurhany, horodyszcza, cmentarzyska, stare budowle i jakie?

2. Czy w okolicy posiada ktoś rzadkie i cenne książki, obrazy, dokumenty, starą broń lub monety?

3. Co stanowi najbardziej charakterystyczną cechę języka tamtejszej ludności?

4. Jaki typ antropofizyczny przeważa wśród tamtejszej ludności? (krótkogłowi, długogłowi, blondyni, bruneci, wzrost wysoki, niski, średni).

5. Jakie są jego właściwości psychiczne?

6. Jakich narzędzi rolniczych i gospodarskich lud używa?

7. Czy istnieją barcie, dębane w drzewie?

8. Czy gotów pan byłby nadać obserwacje fenologiczne dla PIM-a?

„Odpowiedź” wójta gminy Biadolic jest następująca:

1. Względem ruin i starych budowli donoszę, że wszystkie budynki w gminie są stare i porzucone, bo nowych stawiać ani reperować niema zaco.

2. Co do rzadkich książek, donoszę, że jeden sklepikarz ma książkę oszczędnościową PKO., ale w niej jest aby 2 złote. Nauczyciel też ma parę książek. Monetów ani sta-

rych, ani nowych nikt nie ma, bo niedawno sołtysy pozbierali podatki.

3. Najbardziej charakterystyczną cechę języka stanowi, że naród bardzo paskudnie się wyraża, jak ma płacić podatki, bo je niema czem płacić.

4. Typ antropofizyczny przeważa rozmaity. Najcięższy (110 kilo) jest pan organista i pan komendant posterunku (108 kilo). Chłopy niektóre dawniej przeważały, ale teraz schudły, jak te szczapy, jak jedzą bez omasty, to i nieprzeważają. Krótkogłowych, ani długogłowych niema. Półgłówków parę jest.

5. Własności psychiczne mają też rozmaite. Jak do gospodarza. Jeden lubi psy duże, drugi małe. Największy jest „Nyro” sklepikarza, najmniejszy „Zofirek” pani nauczycielki.

6. Narzędzi lud używa starych i popszych, bo go na lepsze nie stać.

7. Barci nikt nie dębnie. Małe dzieciaki, jak to dzieciaki, dębnią w nosach.

8. Obserwacji telefonicznych dla pana Pima tutejsza gmina nadsyłać nie może, bo telefonu tu nijakiego niema, aby jeden na posterunku policji, a tam zawsze zamknięte”.

## WYPADKI.

— Zamach samobójczy chorego. W dniu 22 bm. o godz. 13 Józef Karczewski, lat 66, zam. przy ul. Lipowej 26, w celach samobójczych rzucił się do rzeki Wilji z prawego brzegu około mostu strategicznego, brzeg został wydobyty przez dozorcę tegoż mostu. Pogotowie ratunkowe odwiezło Karczewskiego do szpitala św. Jakoba w stanie niezagrożającym życiu. Przyczyna targnięcia się na życie — nieuleczalna choroba

— Zamach samobójczy. Anastazja Kamielewicz (Krakowska 3), lat 24, zatrąfa się silnie esencją octową — Pod taksówką. Przy ul. Św. Jańskiego taksówka Nr. 14080 wpadła na listonosza Br. Bartoszewicza (Krzywe Koło 16), który jadąc rowerem, spadł do rynsztoka i dotkliwie się połukał.

— Znowu niefortunny konstruktor broni. 18-letni St. Hajer, uczeń Szkoły P. omienistych, postrzelił się w udo z rewolweru własnej konstrukcji.

**PAN** DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE. Nieodwołalnie ostatni dzień rozkoszny arcyfilm z genialną **Shirley Temple** Tajemnica MAŁEJ SHIRLEY **Jutro ŚWIAT idzie naprzód** premjera

**HELIOS** PRZEBÓJ WIOSENNY. Wspaniały melodyjny film wiedeński najnowszej prod.

**„Kwiaciarka z Prateru“** W roli gł. kwiat sceny wiedeńskiej **ROSIE BARSONY** (bohater f. „Bal w Savoyu“) **FELIKS BRESSART** (partner Franciszki Gaal w f. „Plotruś“) Nadpr.: Atrakeja kolorowa oraz aktualja. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10 20 w niedzielę od g. 2-ej

**REWJA** Balkon 25 gr. Program Nr. XXII. p. t.: **„Gwałtu policja! Bandyci“**

18-to kilometrowy wyścig humoru, pieśni i tańca, rewja w 2 części. Z udziałem **I. DORIANI** i **W. MORAWSKIEJ** oraz poezjalnie występującej **J. Olenieckiej**. Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia o 6 i 8 30 w sobotę i niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6 30 i 9-jej wiecz.

**2 SZOPY**, odpowiednio na gale, kwiatów i warzyw, stajnie lub sklepy do sprzedania. Wędy, Mostowa 1, do głowa 11. 136-0 wiedzieć się u dozorcy.

**NAUCZYCIELKA FRANCUSKIEGO** poszukuje na lato przesadza ogrodnik, Jagiellońska 5, m. 37, od 2-4 g.

**ROSLINY** Oferty do „Dz. Wil.” dla „ogrodnika”.

**P.P. Kupcy Chrześcijanie!!!** Pamiętajcie, iż umiejętna reklama jest jedynym i niezawodnym środkiem dochodu. **OGŁASZAJCIE SIĘ W PIŚMIE CHRZEŚCIJAŃSKIM!!!** **„DZIENNIK WILEŃSKI“** Najstarsze i najpoczytniejsze pismo na Wileńszczyźnie. **ADMINISTRACJA—Mostowa 1, czynna codziennie od godz. 9 do 20-jej, tel. 12-44.**

**Mieszkania i pokoje** **MIESZKANIA** 6-cio pokojowego od frontu, z wygodami, w centrum miasta poszukuje. Wiadomość w Administracji „Dziennika Wileńsk.”

**DO WYNAJĘCIA** lokal przy ul. Ad. Mickiewicza pod Nr. 22, składający się z 3-ch pokoi kuchni i łazienki oraz 6 pokoi z wygodami bliżej infor. ul. Mickiewicza d. 22 m. 4 tel. 12-25. 129-2

**PRACA.** **NA WYJAZD** poszukujemy ładne, zdolne kelnerki, kuchmistra i fortancerki. Inł. Hotel Sokolowski, Niemiecka 1, pok. 11, od 2-5. 137-1

**MŁODA, INTELI- GENTNA PANIENKA** z ukończoną szkołą zawodową, poszukuje posady do dzieci, chętnie na wyjazd. Referencje b. poważne. Łaskawe oferty do Administr. „Dzien. Wil.” dla „I. W.”

**POTRZEBNA** do samotnego inteligentnego, gospodyni lat średnich, inteligentna, łagodnego charakteru, z dobrym gotowaniem i świadectwami. Zgłaszać się ul. Zawalna 11, m. 16, tylko od 12 do 1-jej popol. 135-0

**STUDENT** U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność: łacina, matematyka. Ceny kryzysowe. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.” dla „R”.

**SEKCJA MŁODYCH** Stronnicstwa Narodowego uprzejmie prosi o łaskawe zgłoszenie jakiegokolwiek grasu lub zatrudnienia, choćby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych uczniów. Zgłoszenia przyjmują: Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

**Młody** człowiek z ukończoną szkołą średnią poszukuje posady biurowej (chętnie na wyjazd do majątku). Referencje poważne. Posiada świadectwa pracy. Uniwersytecka 4, m. 22, S. H.

**STOLARZ** przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również reperacje i opakowanie mebli. Wykonanie solidnie, ceny niskie. ul. Mickiewicza 24 m. 17. J. Chmielewski. 812

**Kupno i sprzedaż**

**HOMEK** drewniany osobniak, z ogródkiem owocowym, w najładniejszej okolicy Wilna, okazjanie sprzedam. Informacje ul. Słoneczna 2-2 u właściciela. 128-2

**KAJAK!** „Fomierki”, 2-3 osobowy, nowy, ładny (na wycieczki), lekki i zupełnie niewyważalny, sprzedam natychmiast (cena orientacyjna 60 zł.). Ulica Popowska 24-4, od godz. 1-8 wiecz.

## SPRZEDAM SKLEP SPOZYWCZO-

**MLECZARSKI** w dobrym punkcie, wśród chrześcijan, z wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu z Wilna. Adres w Administracji „Dz. Wil.”

## RÓŻNE.

**SPALONE PRZY- PADKIEM** palto starej pensjonariuszki Domu Starców (Turgielska 2) zniewała do prosby o pocieszenie starowiny ofiarą choćby najstarszego pała. Złożyć je można w Administracji lub Baskrza 10/2. gr.-4

**ZGUBIONO** w dniu 12 bm. kolor. 11-jej rano czarną torebkę sztydelkową, z zawartością: portmonetka czarna zawierająca przeszło 12 zł., pensne, pamiętkowe czarne rożaniec i inne drobiazgi. Uczciwego znalazcę uprasza o zwrot (pensne i rożaniec) za wynagrodzeniem p/a Mostowa 25-2. gr.2

